

III. ARTYKUŁY RECENZYJNE

KAROL GÓRSKI (Toruń)

Mechanizmy tworzenia się wieloizbowej reprezentacji stanowej

(W związku z pracą W. Blockmansa, *A Typology of Representative Institutions in late medieval Europe*, „Journal of Medieval History”, nr 4, 1978, s. 189 - 215).

Zagadnienie powstawania wieloizbowej reprezentacji stanowej, tj. liczącej więcej niż dwie izby czy też kurie (jak chcą niektórzy), nie jest dokładnie zbadane. Otto Hintze dał ogólny zarys typologii, która odróżnia „rdzeń karoliński” Europy od jej peryferii. Kraje należące do „rdzenia” rozwinęły w późnym średniowieczu trzyizbowy system reprezentacji, na peryferiach były dwie izby, przy czym należą tu i kraje wysoko rozwinięte, jak Anglia i kraje Europy środkowo-wschodniej.

Zagadnienie typologii zostało ponownie podjęte i wnikliwie przeanalizowane w omawianej tutaj rozprawie W. Blockmansa. We Wstępie autor omówił dotychczasowe badania *Société Jean Bodin* i *Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats*, poświęcając dużo miejsca dorobkowi Polaków (Russocki, Bardach, Biskup, Górski). S. Russocki dał typologię zgromadzeń przedreprezentacyjnych, którymi Blockmans nie zajął się. Autor przechodzi do szczegółowego omówienia struktur, organizacji i funkcji zgromadzeń reprezentacyjnych, aby na podstawie tej analizy dać nową typologię. Praca opatrzona jest w tabelę i bardzo przejrzystą mapkę, posiada przypisy i obszerną bibliografię, co pozwala uznać rozprawę W. Blockmansa za punkt wyjścia do dalszych badań i wielki zarazem krok naprzód w poznaniu procesów dziejowych późnego średniowiecza.

Struktury. Analizując klasyczny przykład Anglii Blockmans uważa, że rozwój parlamentu wyprzedził rozwój miast. W tych słabych miastach okoliczna *gentry* narzuciła się na kierowników od początku XV w. W ten sposób Izba Gmin, w której zasiadali rycerze i mieszczanie, miała silną podstawę w społecznej rzeczywistości. W innych krajach w ramach stanu szlacheckiego powstawały dwie grupy (*two status groups*), szlachta można (magnaci) i średnia oraz uboga.

W niektórych regionach Europy najsilniejszy wpływ na politykę miała szlachta, w innych miasta (Czechy, Flandria, Brabant, Holandia). Nie było jakiegś panującej ideologii (*structural idea*) co do form reprezentacji. Nie był taką ideą teoretyczny podział społeczeństwa na *oratores*, *bellatores*, *laboratores* (XI w.). Struktura opiera się na aktualnej koncentracji władzy (*power*). Blockmans jest tu uczniem J. Dhondta, który odrzucił pojęcie „stanu” wprowadzając na jego miejsce siłę. Rozpatrywał on stany jako grupy nacisku. Zachodzi jednak zasadnicza różnica między nieformalną grupą nacisku a taką, która uzyskała prawne uznanie i stała się korporacją lub stanem. Dlatego słusznie Blockmans szuka w obrębie stanów takich „sił”, wywierających nacisk, niemniej stany były rzeczywistością, w ramach której rozwijało się i życie polityczne, i gra sił. Zdaniem Blockmansa najsilniejsze czynniki w każdej społeczności, a więc i w każdym stanie, przekraczają prawne rozróżnienia i zmierzają do zagarnięcia władzy (*power*) dla siebie. Ale czy twierdzenie, że „*Powers, not estates were the essential reality*” nie jest zbyt skrajne? Na pewno, jak pisze Autor, w każdym stanie jest mała grupa, posiadająca wpływy na dworze i wysokie funkcje, oraz liczniejsza ale słabsza grupa, która szuka związków z innym stanem (szlachta średnia z mieszczanami, mieszczenie z wiejską arystokracją, która z nimi uczestniczy w samorządzie lokalnym, jak to miało miejsce w Anglii). Ta analiza społecznej podbudowy życia politycznego stanowi najcenniejszy i trwały dorobek metody Blockmansa.

Organizacja. W wielu krajach stany, przeciążone zjazdami i udziałem w rządach, przekazywały swe kompetencje wydziałom, wybranym przez siebie. Otóż wydziały te uprawiały na własną rękę politykę siły i nacisku, dążąc do usamodzielnienia się od mocodawców. Jest to zjawisko znane też socjologom. Flandria uniknęła tego zjawiska, gdyż delegaci podlegali ciągłej rotacji. Zjazdów było bardzo wiele, ale trwały krótko; odległości, które mieli do pokonania delegaci były niewielkie, tak iż mogli stale odwoływać się do mocodawców, co zajmowało tylko jeden dzień. W XIV w. bywało po 20 - 30 zjazdów rocznie, w XV w. — (1385 - 1506) około 34, ale nigdy mniej niż 20. Czas trwania przeciętnie wynosił 6 dni, to znaczy rocznie zjazdy stanów zajmowały przeciętnie 324 dni. Były to zjazdy miast i okręgu wiejskiego Brugii (le Franc de Bruges). Zjazdy wszystkich stanów z udziałem szlachty i kleru były znacznie rzadsze i stanowiły zjawisko marginesowe. W zjazdach „Czterech Członków” Flandrii (Brugia, Gandawa, Ypres i Franc de Bruges) zauważyć można ewolucję w kierunku przedłużenia obrad: około 1400 r. przeciętnie 3 dni, około 1500 r. — 9 dni obrad zjazdowych.

W innych krajach Niderlandów rzecz przedstawiała się odmiennie. W Brabancie 23 zjazdy rocznie w latach 1385 - 1430, podczas gdy we Flandrii w tym czasie było ich 43. Większą tu rolę odgrywały kler i szlachta. W Hainaut było przeciętnie 5 zjazdów rocznie, w Artois — 2

(liczone i zjazdy stanów i samych tylko miast). W Polsce w Koronie w XV w. były przeciętnie 2 sejmiki generalne rocznie, w Prusach Królewskich — 5 rocznie w latach 1479 - 1511. W Piemontie było przeciętnie więcej niż 2 zjazdy rocznie. O wiążącym charakterze uchwał zjazdów decydowała nie liczba głosujących ale ich społeczne znaczenie.

Były instytucje, których struktura ulegała przemianom na skutek różnych możliwości zrealizowania zamierzeń: czasem instytucje pozorne potężne były jedynie pustymi skorupami.

Funkcje. Badacze często wymieniają funkcje pełnione przez zgromadzenia, ale nie podają ich częstotliwości, a to jest istotne dla zrozumienia ewolucji. Dodajmy, że na podstawie wyliczenia funkcji nie można wnioskować o genezie instytucji.

Autor przeprowadza obliczenia dla częstotliwości funkcji „Czterech członów” Flandrii. Funkcje ekonomiczne do 1400 r. stanowiły 61% tematyki zjazdów, w latach 1419 - 1435 — 49%, a do 1500 r. — 21%. Natomiast rosła liczba spraw fiskalnych w rokowaniach: przed 1430 r. wynosiła ona od 8 do 14%, w latach 1435 - 1492 — 30%, po 1492 r. — 57%. Sprawy sądowe do 1430 r. stanowiły 20% tematyki obrad, po 1430 r. — 10%. W obradach „Czterech członów” maleje zakres spraw zagranicznych, ale rośnie zakres obrad nad obroną kraju.

W Brabancie w latach 1356 - 1430 więcej jest tematyki polityki zagranicznej i wewnętrznej (z powodu sporów dynastycznych oraz stanów z księciem). Tematyka finansowa stanowi wysoki odsetek spraw, a to z powodu kontroli stanów nad wydatkami księcia. Zagadnienia te porównawczo dla obu ziem zostały przedstawione w tabeli. Autor wysuwa z niej wniosek, że obrona własna a nie polityka finansowa była pierwotną funkcją zgromadzeń: obrona przywilejów klas rządzących, walka o emancypację, podtrzymywanie interesów handlowych miast. Autor przyjmuje tu pogląd, że powstanie reprezentacji stanowej w Polsce miało swe podstawy w walce szlachty o emancypację (Górski)¹.

Typologia. Autor wylicza 4 założenia, które przyjął za podstawę analizy: 1) ustalenie klas panujących, 2) struktura i czynności zgromadzeń reprezentacyjnych, 3) ich funkcje, 4) rotacja przedstawicieli oraz ich charakterystyka.

Wstępnie wyróżnia 2 typy: 1) społeczeństwa agrarne z niską częstotliwością zgromadzeń, które były pociągane do udziału w politycznych i fiskalnych funkcjach państwa, 2) społeczeństwa zurbanizowane, gdzie występują małe, mniej formalne, ale bardzo częste spotkania, poświęcone zagadnieniom gospodarczym przy ciągłej rotacji elit rządzących.

¹ K. Górski, *La ligue des États et les origines du régime représentatif en Prusse*, w: *Etudes présentées à la Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'États*, vol. 23, s. 177 - 185; tenże, *Rycerstwo i szlachta wobec możnowładztwa w XIV i XV w.*, „Kwart. Hist.”, t. 77, 1970, z. 4, s. 829 - 845.

Rzeczywistość jest jednak bardziej skomplikowana i dlatego Autor rozróżnia 5-6 typów „idealnych” (w znaczeniu Maxa Webera).

1) Społeczeństwa agrarne, w których reprezentują kraj możni; zjazdy są rzadkie, a podstawa reprezentacji wąska. W zjazdach tych władcy szukali poparcia przeciw opozycji grup możnych. Inicjatywa zwołania zjazdu wychodzi od władcy, częstotliwość jest mniejsza niż jeden raz w roku. Zakres tematyki był ograniczony, a czas obrad krótki. Nie ma na tych zjazdach miejsca dla miast (centralna Europa, większa część Francji, Niemcy, Hiszpania). Górski wyróżnia jeszcze dwa podtypy: a) z bogatą, ale nieliczną szlachtą (Rzesza, Dania, Inflanty, Czechy); b) w XV w. kraje o licznej szlachcie, która dąży do emancypacji (Polska, Węgry, Prusy, Inflanty, w XVI w. Litwa)².

2) Społeczeństwa agrarne z miastami i rynkiem wewnętrznym i także międzynarodowym. Blockmans zalicza tu parlament angielski od XIV w. (przedtem zaliczyć trzeba Anglię do typu 1). Należą tu Prusy Królewskie, Artois, Hainaut, Normandia, Burgundia, Languedoc, Piemont, wybrzeża Hiszpanii (Katalonia). W Piemoncie o bogactwie decydowały nie nadwyżki produkcji, ale handel tranzytowy. W tych krajach powstały wszędzie izby miejskie. Celem zjazdów była obrona wspólna interesów. Częstotliwość dochodziła do 5 zjazdów na rok. Tematyka obejmowała bogaty zakres spraw, a stany dążyły do utworzenia stałych wydziałów.

3) Kraje zurbanizowane, przy czym należy brać pod uwagę zakres urbanizacji, gęstość zaludnienia miast i wsi, okres rozwoju miast, zakres autonomii wsi, stanowisko władzy centralnej. Celem zgromadzeń stanowych jest prowadzenie stosunków handlowych na skalę międzynarodową i to poza władcami, którzy przed XVI w. ograniczają się do ratyfikacji układów. Jest to przede wszystkim Flandria, gdzie w miastach ludność posługuje się dialektem dolnoniemieckim, ale także zna język francuski. Rozwój reprezentacji stanowej we Flandrii odbywał się w XIII i XIV w. poza władcami, dopiero w końcu XIV w. hrabia zwołuje stany. Przeważają tu częste nieformalne zjazdy, przy czym odległość do przebycia wynosiła do 100 km. Nieliczne fachowe delegacje rokowały równocześnie w kraju i zagranicą głównie w sprawach handlowych. Prócz Flandrii Blockmans wymienia tu Brabant, Holandię, może należą tu Czechy w pierwszej połowie XV w., oraz Friul od końca XIII w. do początków XV w. Zjazdy miast nie wykluczają innych form reprezentacji, jak w Brabancie, gdzie w obrębie stanów najczynniejsze były miasta. Na ogół stany wykazują większą aktywność w krajach zurbanizowanych.

4) Osobną grupę stanowią miasta Rzeszy, stojące poza księstwami terytorialnymi. Posiadały one ludność nieliczną, tak iż problem zaopatrze-

² Tenże, *Institutions représentatives et émancipation de la noblesse. Pour une typologie des assemblées d'Etats au XV^e s.*, w: *Études présentées*, t. 52, 1975.

nia nie wysuwał się na czoło. Mimo istnienia stanów powstają tu związki miast dla ochrony interesów gospodarczych i pełnienia funkcji organizacyjnych w tym zakresie. Od około 1300 r. funkcje takie pełni niemiecka Hanza, która działa na obszarze wielu państw. W Niderlandach dawne hanzy zostały zastąpione przez zjazdy miast w każdym kraju. Hanza i inne związki miast niemieckich odrywały się od terytoriów na których leżały, a że odległości były duże, zjazdy ich były rzadsze niż zgromadzeń reprezentacji terytorialnej, ale posiadały wielkie znaczenie polityczne.

5) Autonomiczne miasta północnych Włoch rozwijały się wśród napięcia powstającego pomiędzy wielką liczbą ich ludności a zaopatrzeniem w żywność i surowce oraz sprzedażą produkcji manufakturowej. Centralna władza nie istniała ani nie działał „królewski mechanizm” (Elias)³. Słabsi musieli się podporządkować silniejszemu, partykularyzm nie znajdował przeciwwagi. We Flandrii ten partykularyzm był ograniczony przez władzę centralną, która doprowadziła do jego zaniku. To samo miało miejsce w innych częściach Niderlandów. Natomiast we Włoszech partykularyzm prowadził do konfliktów wielkich miast z miasteczkami i ludnością wiejską.

Dla poznania tendencji ewolucyjnych radzi Blockmans ujmować je w liczbach częstotliwości zjazdów. We Flandrii władca popierał zjazdy stanów, by je przeciwstawić „Czterem członom”. Stany zbierały się rzadziej a zamiast nad sprawami ekonomicznymi obradowały nad obroną i finansami. Nie były one wynikiem spontanicznego wybuchu, ale narzędziem scentralizowanego rządu, przy czym dawne funkcje zjazdów miast zostały zachowane. Reprezentacje typu 1 i 2 często traciły znaczenie z chwilą, gdy władca zdobywał własne źródła dochodów. Stany traciły wówczas narzędzie wywierania nacisku, a jeśli przemiany gospodarcze powodowały upadek miast, upadało znaczenie stanów. I tak upadek Flandrii przyniósł wzrost znaczenia Brabantu, Holandii i małych miast. Ale w latach 1447 - 1453 „Cztery członki” zdołały jeszcze udaremnić wprowadzenie podatków pośrednich, które odebrałyby im środki wywierania nacisku na władzę. Stany niderlandzkie utrzymywały swe wpływy w XVI i XVII w., gdyż fiskalnie były zdolne do płacenia podatków, ale i dawny prestiż odgrywał tu rolę. Poza Niderlandami przeważały w Europie typy 1 i 2, ale w czasach nowożytnych zgromadzenia stanowe traciły swe znaczenie na rzecz władców. Blockmans odrzuca pogląd, że cechą ustroju stanowego była harmonia władcy i trzech stanów, gdyż było bardzo wiele otwartych konfliktów między grupami i stanami a władcą o wpływ na rządy. Wysuwa też postulat przeprowadzenia wszędzie badań tak ścisłych i szczegółowych, jak te, które podjęto w Niderlandach.

³ N. Elias, *Über den Prozess der Zivilisation*, 2 tomy, Bazylea 1939. Praca ta jest mi znana tylko z literatury.

Trudno jest bardziej szczegółowo analizować liczne propozycje metodologiczne, które wysuwa Autor w toku swych wywodów. Są one bardzo nowe i twórcze. Niemniej nasuwa się od razu kilka zagadnień. O ile geneza izby miejskiej jest zarysowana jasno i bardzo przekonywająco, o tyle sprawa izby kleru znalazła się poza zasięgiem badań. A jest to sprawa skomplikowana. W Niderlandach izby kleru pojawiają się tam, gdzie były liczne opactwa i kapituły, które można było opodatkować. Zakony zebrzące nigdzie i nigdy nie były wzywane na obrady stanów, gdyż z zasady nie posiadały mienia ruchomego, stanowiącego podstawę opodatkowania. W Polsce w XV w. kler uchwalał podatki na synodach, ale biskupi nie dopuścili do powstania osobnej izby. Łukasz Watzenrode chciał stworzyć w Prusach Królewskich izbę kleru, ale od tego zamiaru odstąpił⁴. Przyczyn tego nie znamy. W Szwecji po reformacji powstała izba kleru w sejmie, istniała też ona w Wirtembergii. Zagadnienie to zasługuje na zbadanie⁵.

Innym zagadnieniem otwartym jest sprawa utrzymania się rady panującego złożonej z możnych panów, albo jej zanik na rzecz izby szlachty i kleru w zgromadzeniu stanowym. Mechanizm takiej przemiany zarysowuje się w recesach zjazdów stanów Prus Królewskich w 1485 r. Rada Pruska, jak w ogóle rady złożone z możnych uważały się za reprezentację kraju, co w pewnej mierze uznawali władcy⁶. Rada Prus Królewskich w tym charakterze rokowała z królem⁷. Nieoczekiwanie w czasie obrad w Toruniu w marcu i kwietniu 1485 r. radcy odmawiają królowi radzenia, wysuwając grawamina i powołując się na obradujących równocześnie zjazd stanów. Radcy pruscy występują jako wysłannicy stanów i udają się do odnośnych izb — ziemskiej i miejskiej — po instrukcje. Mamy tu unaoczniony proces rozpadania się rady królewskiej na dwie izby, przy czym duchowni — dwaj biskupi — zajmują stanowisko oczekujące: nie są ani członkami izby miejskiej, ani ziemskiej. Stanowisko radców pruskich wywołało sprzeciw króla, który powołuje się na to, iż radcy zostali przez niego powołani aby radzili „gemeine” czyli pospólstwo nie radzi i król nie ma z nim nic do czynienia. Obrady, jak wiadomo, spełzły na niczym, a rada pruska wróciła do swych funkcji. Nie-

⁴ K. Górski, Łukasz Watzenrode. *Życie i działalność polityczna (1447 - 1512)*, w: *Studia Copernicana*, t. X, Wrocław 1973, s. 71.

⁵ Np. w Brabancie, jak podaje Herman van Nuffel, *Kirchliche Vertretung im altständischen und parlamentarischen System in Belgien*, w: *Der moderne Parlamentarismus und seine Grundlagen in der ständischen Repräsentation*, her. v. Karl Bosl u. Karl Möckl, Berlin 1977, s. 253 - 264. W Brabancie nie było ani jednej stolicy biskupiej, a tylko opactwa norbertańskie i benedyktyńskie. Przykład ten wymagałby studiów porównawczych.

⁶ K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w Polsce w XV w.*, CPH, t. 27, 1975, z. 2, s. 133 - 139.

⁷ *Akta Stanów Prus Królewskich*, wyd. K. Górski i M. Biskup, t. I, Warszawa 1955, s. 288 - 304, 331 - 350.

mniej widoczny tu jest mechanizm rozpadania się Rady Pruskiej, rozpadania, którego przyczyną ujawnianą w dyskusji jest fakt otaczania się przez króla radcami, którzy nie są indygenami pruskimi. Zupełnie analogiczne zjawisko występować będzie w Prusach Książęcych w końcu rządów Albrechta, gdzie książę otacza się obcymi radcami, ludźmi stanu niższego. W Anglii znaleziono środek usuwania radców obcych lub niechętnych możnym z otoczenia króla: była to instytucja *impeachment*, tj. stawianie w stan oskarżenia za udzielanie królowi złej rady, co przypłacano głową. W Polsce w XVII w. oskarżano królów o słuchanie złych rad, ale do wytworzenia się *impeachment* nie doszło: władza królewska była i tak słaba.

Wracając do problemu, jakie mechanizmy działały przy powstawaniu izb stanowych i rozbiciu rady królewskiej, należałoby poddać badaniu sprawę radców obcych, radców nieszlacheckiego pochodzenia i prawników, szczególnie przez stany nie lubianych. Jak się wydaje, tu znajduje się motyw decydujący o powstaniu wieloizbowych zgromadzeń stanowych bez izby wyższej.

Wreszcie jeszcze jedna luka, którą znajdujemy w znakomitej skądinąd pracy Blockmansa: nie ma tu prawie mowy o powstawaniu w niektórych zgromadzeniach izb chłopskich (Szwecja) i w ogóle o tworzeniu się chłopskiej reprezentacji stanowej w krainach nadmorskich i w górach.

